
Sprostowania

Palestra 46/11-12(539-540), 301

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprostowania

W „Palestrze” nr 9–10/2002, na s. 277 z winy korekty mylnie podano nazwisko pana Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie – **Stanisława Estreicha**.

Za pomyłkę redakcja przeprosza Pana Dziekana i Czytelników „Palestry”.

Także z winy korekty w numerze 9–10 „Palestry” w tekście wspomnieniowym o adwokacie profesorze **Zdzisławie Czeszejko-Sochackim** została podana błędna jedna z dat. W odnośnym fragmencie tekstu winno być: „Do prezydium Rady Adwokackiej w Opolu Zdzisław zostaje powołany 1 listopada 1953 r. na stanowisko sekretarza, a więc zaledwie kilka dni po wpisaniu na listę adwokatów, a jeszcze przed złożeniem ślubowania”.

Zainteresowane osoby Redakcja przeprosza za zaistniały błąd.

Z ostatniej chwili

W dniu 16 listopada 2002 r. zmarł w Warszawie **adwokat Jerzy Biejał**, jeden z najwybitniejszych polskich adwokatów, działacz samorządu adwokackiego, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie w latach 1979–1981, a następnie wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej w okresie 1981–1986. Był Przewodniczącym Centralnego Zespołu Wizytatorów od roku 1981 do 1983 roku oraz przewodniczącym Rady Naukowej Ośrodka Badawczego Adwokatury w latach 1995–1998, a do chwili śmierci jej członkiem.

Miał szerokie zainteresowania humanistyczne, zwłaszcza historyczne. Był kimś, o kim zwykło się mówić – Człowiek Renesansu.

Żegnając Zmarłego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie w dniu 21 listopada 2002 r. prezes NRA adv. Stanisław Rymar powiedział m.in.:

Tytan pracy, zawsze przygotowany, erudyta prawniczy, pasjonat zawodu, przy tym niezrównany Kolega i Przyjaciel jakże wielu spośród nas (...). Uśmiechnięty, życzliwy, taktowny, niezwykle elegancki. Wybitny nie tylko ze względu na zawodową pozycję, ale i wielką klasę, jaką sobą reprezentował (...). Można powiedzieć bez żadnej przesady, że z adwokatami Jego generacji i ustanawiał wzorce postępowania dla młodej adwokatury (...)

Drogi Prezesie, Drogi Kolego, Drogi Jurku! Dziękujemy Ci, że byłeś z nami. Dziękujemy Ci za wszystko. My, Twoi koledzy i przyjaciele, nigdy o Tobie nie zapomnimy.

Redakcja

Wspomnienie o adwokacie Jerzym Biejacie ukaże się w następnym numerze „Palestry”